

RELACJE

MAGAZYN FUNDACJI WSPARCIA NAUKI I BIZNESU

LIPIEC-WRZESIEŃ 2022/Nr 02

NA OKŁADCE

Nina Nu zabrała etłcką publiczność w niezwykłą podróż w czasie. Na stronie 6 opowiadamy, dlaczego projekt "Głos Dawnych Mazurów" jest nam tak bliski.



FUNDACJA WSPARCIA
NAUKI I BIZNESU



FUNDACJA WSPARCIA NAUKI I BIZNESU

SPIS TREŚCI

- 03** Artykuł wstępny
- 04** Rodzina się powiększa
- 06** W świecie dawnych Mazur
- 08** Szlakiem historii i legend
- 10** Nowy rok, nowa oferta
- 11** Szkolimy zawodowo
- 12** Arboretum, kiszonki i kokedama
- 14** MUL od kuchni
- 16** Seniorskim okiem
- 18** W trosce o tradycję
- 20** Wspieramy pomysłowe inicjatywy
- 22** Legendarny Ełk
- 26** PRZEGLĄD SOCIAL MEDIÓW

SKŁAD REDAKCYJNY

Marta Półtoraczyk

redaktorka naczelna

Hubert Górski

Wydawca: Fundacja Wsparcia Nauki i Biznesu, ul. J. H. Małeckich 2 lok. 13, 19-300 Ełk, tel. 572 222 050, e-mail: biuro@fundacjawnb.org.pl;

opracowanie graficzne: Marta Półtoraczyk;

wersja cyfrowa dostępna na stronie: www.fundacjawnb.org.pl.

RELACJE



Drogie i drodzy!

Kiedy wypuszczaliśmy w świat pierwszy numer *Relacji* mieliśmy poczucie, że to początek świetnej przygody. Tym razem oddajemy w Wasze ręce wydanie drugie – powiększone o dodatkowe strony i bagaż letnich doświadczeń.

Minione trzy miesiące minęły nam pod hasłem "aktywność". Podczas wakacyjnych spacerów pokazywaliśmy Ełk od nieznannej strony. Pieszymi wędrówkami przybliżaliśmy też historię Olsztyna i innych miast regionu. Pogodna aura była sprzymierzeńcem Mazurskiego Uniwersytetu Ludowego. Warsztaty prowadzone w plenerze

równały się kontaktowi z naturą. Doskonale wiemy, że relacja człowieka z przyrodą i otoczeniem stanowi ważny aspekt uniwersytetów ludowych. Równie istotne jest budowanie więzi, dlatego miło mi poinformować, że MUL dołączył do rodziny Ogólnopolskiej Sieci Uniwersytetów Ludowych i od teraz może współuczestniczyć w misji rozwijania tych placówek, jak również spróbować podjąć wyzwanie określenia ich zadań we współczesnym świecie.

Dialog tradycji ze współczesnością bywa interesującym doznaniem. Widzieliśmy to doskonale na przykładzie przepięknego koncertu Niny Nu, która w ełckim Parku Solidarności zaprezentowała utwory z płyty "Głos Dawnych Mazurów".

Ponadto w magazynie stałe działają: MUL od Kuchni, Seniorskim Okiem i Legendarny Ełk. Jako prezes Fundacji Wsparcia Nauki i Biznesu zapraszam do lektury i dzielenia się swoimi myślami.

Adam Woskiewicz



Rodzina się powiększa

Marta Póttoraczyk

**We wspólnocie siła.
W sierpniu Mazurski
Uniwersytet Ludowy
dołączył do rodziny
Ogólnopolskiej Sieci
Uniwersytetów Ludowych.
To federacja zrzeszająca
szkoły wyrosłe na gruncie
grundtvigiańskich tradycji
oświatowych, która tworzy
płaszczyznę współpracy
i integracji uniwersytetów
ludowych w całej Polsce.**

Mazurski Uniwersytet Ludowy w Ełku został powołany do życia przez naszą fundację w 2020 roku. Swoją działalnością placówka nawiązuje do idei

Karola Małłka, który w 1945 roku założył pierwszy uniwersytet ludowy na ziemiach powojennych Mazur. W ełckim MUL-u prowadzimy warsztaty pszczelarskie, wikliniarskie, z hortiterapii i zielarstwa. Duży nacisk kładziemy również na edukację ekologiczną oraz naukę o historii i kulturze mazurskiej. Czerpiemy z bogactwa dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego ziemi warmińsko-mazurskiej, szukając zastosowań ludowej wiedzy we współczesnym świecie.

W ramach działalności Mazurskiego Uniwersytetu Ludowego odbywają się bezpłatne spacery krajoznawcze po Ełku pod hasłem „Poznaj Miasto z Przewodnikiem”. Uniwersytet prowadzi też aktywne działania na rzecz utrwalania i przywracania pamięci o ważnych postaciach związanych z Ełkiem i regionem, takich jak pastor Edward Małłek czy Ferdinand Puzich.

Ogólnopolska Sieć Uniwersytetów Ludowych powstała w 2018 roku, by rozwijać ruch uniwersytetów

ludowych w Polsce i wspierać rozwój społeczeństwa obywatelskiego. Przynależą do niej stowarzyszenia, fundacje i inne podmioty działające w sferze pozaformalnego kształcenia dorosłych w ramach uniwersytetów ludowych. Jednym z celów statutowych sieci jest również reprezentowanie interesów przynależnych do niej placówek wobec sektora publicznego i innych środowisk. Czujemy się docenieni, że od teraz możemy uczestniczyć w tej misji. Życie Mazurskiemu Uniwersytetowi Ludowemu daliśmy my, ale tętni ono dzięki wszystkim osobom,

które są zaangażowane w jego działalność – słuchaczkom i słuchaczom, trenerkom, trenerom, dzięki każdej i każdemu, kto na przestrzeni dwóch ostatnich lat w jakikolwiek sposób przyczynił się do rozwoju MUL-u. Przynależność do Ogólnopolskiej Sieci Uniwersytetów Ludowych to nowe perspektywy współpracy i wymiany doświadczeń z bliźniaczymi uniwersytetami ludowymi z całej Polski oraz możliwość dotarcia z organizowanymi aktywnościami do jeszcze szerszego grona odbiorców. Obecnie do Sieci należy 14 uniwersytetów ludowych działających w różnych zakątkach kraju.

*Siedziba Ogólnopolskiej Sieci
Uniwersytetów Ludowych w Radawnicy.*





W świecie dawnych Mazur

Marta Pótorczyk

Jak sama mówi, chce być przekąźnikiem między światem dawnych Mazur a współczesnością. Monika Wierzbicka, giżyczczanka występująca pod pseudonimem Nina Nu wystąpiła w lipcu w etckim Parku Solidarności. Wokalistka zaprezentowała utwory pochodzące z płyty „Głos Dawnych Mazurów”.

Na krążek składają się wiersze mazurskich poetów żyjących w XIX i początkach XX wieku opiewane folkowo-jazzową aranżacją. Nina Nu śpiewem przybliża dzieła twórców, takich jak

Michał Kajka, Gotfryd Bendziuła, Jan Luśtych czy Jerzy Tadeusz Krzywoszewski. Artystka śpiewa zarówno po polsku, jak i gwarą mazurską.

– Okazało się, że wiersze napisane sto lat temu dotyczą mnie również. One mnie fascynowały, śmieszyły, cieszyły, wzruszały – mówiła po występie.

Dodała, że choć muzyka odgrywa w tym spektaklu dużą rolę, to sprawą nadrzędną pozostaje słowo. To właśnie słowem muzyczka maluje świat,

w jakim dorastali, żyli i tworzyli Mazurzy i Mazurki. Wybrane i śpiewane przez nią wiersze opiewają Mazury, mówią zarówno o życiu codziennym, miłościach i przyjaźniach, jak i niecodziennych, często zabawnych sytuacjach. „Głos Dawnych Mazurów” bywa więc raz uroczysty, raz bardziej żartobliwy. Twórczość Niny Nu uzmysławia, że światy dawnych i współczesnych Mazur przenikają się nawzajem. Koncert tym samym wpisał się w założenia Mazurskiego Uniwersytetu Ludowego,

którego misją jest krzewienie wiedzy o przodkach, ich kulturze, obyczajach i języku – gwarze mazurskiej. Symboliczne było jego miejsce. Monika Wierzbicka, w towarzystwie skrzypaczki Krystyny Steczkowskiej i multiinstrumentalisty Wiesława Wysockiego, wystąpiła w Parku Solidarności w centrum Ełku, tuż obok pomnika mazurskiego wieszca Michała Kajki, nazywanego również „bardem ludu mazurskiego”. Duchowa uczta skierowana była do osób z Ełku i tych przyjezdnych, które szukały wartościowego sposobu na spędzenie niedzielnego wieczoru.

Z ełcką publicznością wokalistka spotkała się nie po raz pierwszy. Nina Nu miała w przeszłości okazję wystąpić w Ełckim Centrum Kultury, a także w ełckim kościele metodystycznym. Pomysłodawcą drugiego z koncertów także była nasza organizacja. Wówczas utworów na mazurską nutę wysłuchać można było w klimatycznej atmosferze świątecznych dekoracji i iluminacji. Natomiast lipcowy koncert artystki był

zwieńczeniem Festynu po Sąsiedzku zorganizowanego przez Fundację Wsparcia Nauki i Biznesu oraz Mazurski Uniwersytet Ludowy.

Współpraca Niny Nu z fundacją i MUL-em ma ciąg dalszy. Obecnie wokalistka zaangażowana jest w przygotowanie utworów na płytę, której producentami są obie instytucje. Wydawnictwo ma charakter niekomercyjny, a jego celem jest przybliżenie słuchaczkom i słuchaczom mazurskiej kultury. Na krążku znajdują się baśnie, legendy, wiersze i przyśpiewki o Mazurach.

„Głos Dawnych Mazurów” bywa (...) raz uroczysty, raz bardziej żartobliwy. Twórczość Niny Nu uzmysławia, że światy dawnych i współczesnych Mazur przenikają się nawzajem.





Szlakiem historii i legend

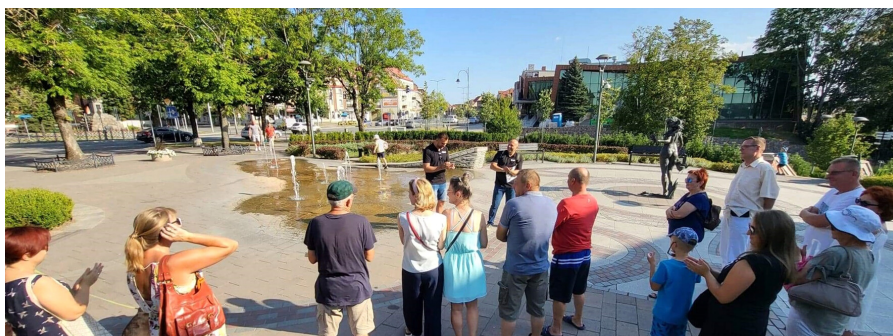
Marta Pótoraczyk

Niemal 300 osób wzięło udział w tegorocznej odsłonie akcji „Poznaj Miasto z Przewodnikiem”, którą nasza fundacja zainicjowała w 2018 roku. W osiem wakacyjnych niedziel przewodnicy odkrywali przed wszystkimi głodnymi wiedzy sekrety Ełku. Poprowadzili też niezwykle spacer nocny, który zakończył się przy moście na ulicy Zamkowej tuż po wybiciu przez zegary północy.

Inicjatywa bezpłatnych spacerów po stolicy Mazur zdążyła już wpisać się

w tradycje Fundacji Wsparcia Nauki i Biznesu. Poprzez zwiedzanie miasta z wykwalifikowanymi przewodnikami turystycznymi chcemy przybliżyć ełczanom i ełczanom, ale też osobom spoza Ełku jego fascynującą historię. Historyczne fakty przeplatamy legendami i ciekawostkami, tak by urozmaicić uczestniczkom i uczestnikom spaceru. Opowiadamy też o ważnych postaciach związanych z miastem. Letnimi wyprawami dowodzą: Hubert Górski, Jarosław Wasilewski i Dariusz Jurczak.

W tym roku na spacerowym szlaku znalazły się m.in.: krzyżacki zamek, zabytkowe kamienice, cmentarz żydowski, ełckie obiekty sakralne, pomnik Alfreda Böhmera, tablica poświęcona Ferdinandowi Puzichowi, Jezioro Ełckie i rzeka Ełk. Odwiedziliśmy najstarsze ludzkie siedlisko na Mazurach i najbardziej wietrzne miejsce w Ełku. Przemaszerowaliśmy wzdłuż ulicy Armii Krajowej. Okazało się przy tym, że jedna ulica może kryć w sobie niejedną tajemnicę. Wyjątkowy klimat nocnej wędrówki zachęcał do



zagłębienia się w świat mitologii, baśni i legend, takich jak ta o olbrzymach i pozostałościach po nich nad brzegiem etckiego akwenu.

Wydarzenie każdorazowo przyciągało grupę kilkudziesięciu osób chcących poznawać historyczne niuansy i ciekawostki, których próżno szukać w przewo-

dnikach turystycznych – zarówno mieszkanki i mieszkańców miasta, jak i przyjezdnych. Podczas jednego ze spacerów dołączyła do nas m.in. rodzina z Krakowa. Spacerowały z nami również osoby pamiętające Etłk z lat powojennych, które uzupełniały opowieści przewodników własnymi wspomnieniami i spostrzeżeniami na temat

zmieniającej się z biegiem czasu materii miasta.

Akcja powróci do kalendarza etckich wydarzeń za rok, ale ci, którzy nie zdążyli wybrać się na spacer po Etłku nie muszą czekać do następnych wakacji. W tym numerze *Relacji* na stronie 22 zabierzemy w Was w jeszcze jedną, tym razem czysto liryczną podróż po mazurskiej krainie.



Nowy rok, nowa oferta

Marta Pótorczyk

Wrzesień to tradycyjnie początek roku szkolnego i powrót w szkolne ławy. Po wakacyjnej przerwie nowe kursy i szkolenia zawodowe ruszyły także w Centrum Kształcenia Ustawicznego Akademii WNiB.

Akademia WNiB jest placówką edukacyjną działającą pod egidą Fundacji Wsparcia Nauki i Biznesu. Organizujemy kwalifikacyjne kursy zawodowe oraz kursy umiejętności zawodowych. Dajemy też możliwość uczestniczenia w szkoleniach ogólnych, m.in. z zakresu nauki języków obcych czy

obsługi komputera. Co ważne, oferta nie ma jedynie wymiaru komercyjnego. Bezpłatnie szkolimy uczestniczki i uczestników naszych projektów zawodowych i społecznych.

Wraz z nowym rokiem w CKU rozpoczęły się kursy rejestratorki i sekretarki medycznej, pomocy kuchennej oraz pracowniczki/pracownika administracji. Ostatni realizowany jest również w rozszerzonych wariantach – z elementami księgowości i kadr. Przedmioty zawodowe wykładają

trenerki z wieloletnim stażem praktycznym, które, bazując na własnych doświadczeniach, przekazują najbardziej aktualną i najpotrzebniejszą wiedzę wymaganą w danym zawodzie. Każda osoba biorąca udział w kursie czy szkoleniu zawodowym ma możliwość uzyskania certyfikatu lub zaświadczenia MEN potwierdzającego nabyte umiejętności.

Przygotowujemy również do egzaminów zewnętrznych OKE. Kształcimy zgodnie ze standardami i z uwzględnieniem trendów rynku pracy.



Szkolimy zawodowo

Marta Póttoraczyk

Projekty zawodowe to więcej niż nauka konkretnej profesji. Uczestnictwo w nich pomaga zdobyć i rozwinąć szeroko rozumiane kompetencje społeczne. Nasza fundacja realizuje dwa takie projekty. Mowa o działaniach „Aktywność szansą na sukces” oraz „Akcja Aktywizacja”.

Różni je stopień zaawansowania i grupa, do której są skierowane, łączy natomiast cel, czyli aktywizacja zawodowa osób bezrobotnych i z niepełnosprawnościami oraz pomoc

w znalezieniu stałej pracy.

„Aktywność szansą na sukces” to projekt przeznaczony dla etczanek i etczan pozostających bez źródła dochodu. Składa się z czterech części: spotkań z psychologiem i doradcą zawodowym, warsztatów umiejętności społecznych, kursów i szkoleń zawodowych oraz płatnych staży. Uczestniczki i uczestnicy są na etapie odbywania kursów zawodowych wybranych podczas rozmów ze specjalistami. Nieco później rozpoczęła się bliźniacza

„Akcja Aktywizacja”, skierowana z kolei do osób z gmin: Stare Juchy, Prostki, Orzysz i Biała Piska. Zakwalifikowane do niej osoby uczą się obecnie asertywności, autoprezentacji, radzenia sobie ze stresem, wyrażania emocji czy zarządzania czasem i budżetem. Takie przygotowanie ma pomóc im łatwiej odnaleźć się w środowisku nowej pracy i dodać odwagi w podejmowaniu życiowych decyzji, także zawodowych.

Oba projekty realizowane są dzięki Funduszom Unijnym.



Arboretum, kiszonki i kokedama

Marta Póttoraczyk

Cóż to był za intensywny czas! Wycieczki, spacer, wizyty w niezwykłych miejscach i szereg rozwijających warsztatów. W projekcie „Uniwersytet Ludowy miejscem integracji mieszkańców MOF Olsztyna” nudzie mówimy zdecydowane „Nie, dziękuję!”.

Lato to wymarzony czas na odpoczynek nad wodą, dlatego w lipcu obraliśmy kurs na żeglarską stolicę Polski. Wraz z uczestnikami i uczestnikami olsztyńskiego projektu odwiedziliśmy giżycką

Twierdzę Boyen, popłynęliśmy też w rejs ku Wyspie Kormoranów. Następnie, gdy ełcka odłona spacerów z przewodnikiem dobiegała końca, postanowiliśmy przekalkować ideę tego przedsięwzięcia na Warmię i zorganizowaliśmy pieszą wędrówkę po zakamarkach Olsztyna. Była szansa poznania historii, legend oraz ciekawostek związanych z miastem i sprawdzenie zdobytej wiedzy w czasie gry miejskiej. Wychodzimy z założenia, że najlepiej jest się uczyć w praktyczny sposób, dlatego też tradycje

i kulturę Warmii i Mazur najchętniej obrazujemy podczas turystycznych wyjazdów.

Trudno byłoby opowiadać również o pięknie przyrody i korzyściach z obcowania z nią w czterech ścianach, dlatego jedno z warsztatów ogrodoterapii przenieśliśmy w plener. Osoby biorące udział w projekcie, pod okiem trenerki, zobaczyły pierwszy w Olsztynie ogród społeczny, w którym można było do woli dotykać, wąchać, patrzeć, relaksować się i marzyć. Dopełnieniem dnia stał się spacer ścieżkami

Leśnego Arboretum Warmii i Mazur w Kudypach – wyjątkowego ogrodu botanicznego, który umożliwia odkrywanie bogactwa gatunkowego polskiej flory. Hortiterapia ma za zadanie odprężyć i wprawić w dobry nastrój, ale jest też rewelacyjnym sposobem na wyrażanie siebie. Podczas cyklu warsztatów powstawały przeróżne kwietne kompozycje i mini skalniaki. Można było także podpatrywać sztukę tworzenia wiszących ogrodów japońską metodą kokedama.

Co wspólnego mają ze sobą pszczoły i kiszonki? Na to

pytanie z pewnością potrafią już odpowiedzieć uczestniczki i uczestnicy projektu „Uniwersytet Ludowy miejscem integracji mieszkańców MOF Olsztyna”. Okazuje się, że te pożyteczne zapylacze kiszą pyłek, który w postaci pierzgi przechowują całą zimę. Podczas warsztatów pszczelarskich nie zabrakło ciekawostek z życia tych owadów. Do tego można było spróbować różnych rodzajów miodu, zrobić chłodnik miodowo-truskawkowy czy miodowy kompot ze śliwkami, a także przygotować własne kiszonki na zimę. Wszak apetyt (na wiedzę) rośnie w miarę jedzenia!

Kokedama, czyli japońska sztuka wiszących ogrodów.





MUL OD KUCHNI



Mazurski Uniwersytet Ludowy przeniósł się na wieś

Letnie miesiące przysporzyły nam możliwości do prowadzenia warsztatów w terenie. Chętnie korzystaliśmy nie tylko z pogody, ale i bogactwa zalewającej pola i łąki przyrody. Wśród polnych kwiatów, stuletnich gospodarstw, przydomowych ogródków, klekotu bocianów i dźwięków maszyn

rolniczych edukowaliśmy o hodowli pszczół, zielarstwie, terapii kwiatami, szacunku do przyrody i mazurskich tradycjach. Wieś żyje własnym rytmem, z którym staraliśmy się zharmonizować. Nic tak nie zbliża jak wspólne spędzanie czasu – na pieczeniu, gotowaniu, spacerach i rozmowach.

Miks kolorów, zapachów i kształtów – tak pokrótce można opisać łąki latem. Nie zawsze zdajemy sobie sprawę, jak wielką moc mogą mieć polne rośliny. W czasie spacerów zielarskich słuchaczki i słuchacze uniwersytetu uczyli się o gatunkach ziół i ich zastosowaniach. W pracowniach powstawały wianki, naturalne kadzidła i nietypowe przekąski, takie jak pesto z podagrycznika. Zebrane podczas wędrówek po rozdrożach kwiaty i kora posłużyły też do stworzenia naturalnych barwników, którymi można było pomalować bawełniane torby na zakupy. Ekologicznie i z pomysłem!



Warsztaty pszczelarskie niezmiennie cieszą się zainteresowaniem młodszych i starszych. Nie tylko dlatego, że ich elementem jest degustacja miodów i upieczonych wspólnymi siłami miodowych ciasteczek. Umiejętności zdobyte w czasie zajęć to odpowiednie podwaliny do rozpoczęcia przygody z pszczelarstwem i, być może, założenia własnej pasieki. Czy wiecie, jak i po co znakuje się trutnie? Uczestniczki i uczestnicy naszych najstarszych warsztatów wiedzą!



Koraliki, wstążeczki, tasiemki, plastikowe opakowania i niedopalone świeceki upchnięte głęboko w szafie dostały drugie życie. Dzięki warsztatom ekologicznym można było dowiedzieć się, jak ponownie wykorzystać odpady i wykonać z nich przedmioty codziennego użytku. Spod rąk naszych podopiecznych wychodziły breloczki do kluczy, bransoletki, naszyjniki, naturalne świece czy też obrazy "ze sznurka". Co otrzymamy z połączenia nauki o środowisku, formuły zero waste i wspaniałej zabawy? Dobre nawyki i kreatywne hobby!

Nie zawsze zdajemy sobie sprawę, jak wielką moc mogą mieć polne rośliny.



SENIORSKIM OKIEM



Nasz fundacyjny Klub Seniora świętował okrągły rok

Kluby seniora nazywane są niekiedy kawiarenkami, bo podstawą regularnych spotkań jest integracja, rozmowy w miłym towarzystwie i impuls do wyjścia z domu. Dajemy słowo honoru, że w naszej fundacji nie ma drugich tak gwarnych i wesołych zajęć jak cośrodowe spotkania senierek i seniorów.

Staramy się regularnie ubogacać ich ofertę, by każda osoba w dojrzałym wieku mogła rozwijać swoje zainteresowania. A w te wakacje minął okrągły rok, od kiedy fundacyjny Klub Seniora pojawił się na mapie Ełku! Jego podwoje zawsze są szeroko otwarte i gotowe gościć nowe twarze.

Zajęcia plastyczne i rękodzielnicze regularnie wypełniają czas zarezerwowany dla Klubu Seniora. Nie ma chyba takiej rzeczy, której uzdolniona artystycznie i niezwykle kreatywna opiekunka grupy nie byłaby w stanie zrobić. Często "z niczego" powstają prawdziwe dzieła sztuki, ozdoby do domu i dekoracje na różne pory roku. Prace z szyszek, gipsowe obrazki, słoiczki zdobione metodą decoupage, domki dla dziko żyjących owadów? Takie przyjemne wyzwania zajmowały klubowiczki i klubowiczów w ostatnich tygodniach.

Aktywizacja osób starszych to też różnego typu zajęcia ruchowe, ważne dla zachowania zdrowia fizycznego i psychicznego. Mając do dyspozycji znajdujący się przy fundacji Park Solidarności w sierpniu zorganizowaliśmy tam mini zawody w grze KUBB. Ta wywodząca się ze Skandynawii rozrywka ruchowa wymaga nie lada precyzji i celności. Do tego dochodzi duch rywalizacji, gdy dwie drużyny próbują prześcignąć się w liczbie zdobytych punktów. Po obejrzeniu zmagania nieśmiało podejrzewamy, że niektóre z osób mogłyby z powodzeniem pokonać w tych rozgrywkach młodsze pokolenie.

Śpiewać każdy może? Oczywiście, bo taki muzyczny trening w grupie poprawia nastrój i zmniejsza poczucie osamotnienia, a do tego usprawnia pamięć i zdolności poznawcze. Okazją do rozwijania umiejętności wokalnych są poniedziałkowe spotkania Chóru Seniora. Numer popisowy zespołu to bez dwóch zdań *Hymn Mazurski*, który będzie można usłyszeć na płycie "My, Mazurzy" – tej samej, do której głosu użyła Nina Nu. Chór wykonał go w duecie z dziećmi z etckiej "piątki".



Często "z niczego" powstają prawdziwe dzieła sztuki, ozdoby do domu i dekoracje na różne pory roku.



W trosce o tradycję

Marta Pótorczyk

Dożynki, wyżynki, obrzynki, wieńcowe – czyli najbardziej radosne święto polskiej wsi, silnie zakorzenione w ludowej tradycji. W tym roku rolniczki i rolnicy z gminy Ełk świętowali w Reglu. Jako fundacja mogliśmy towarzyszyć im w tym wyjątkowym czasie i jednocześnie wspomóc dożynkową imprezę dmuchanymi atrakcjami dla najmłodszych.

Idea podtrzymywania wiejskiej kultury i dbania o jej dziedzictwo jest bliska działaniom naszej organizacji. Realizujemy

różnorodne inicjatywy skierowane do osób pochodzących ze wsi oraz małych miasteczek.

Z myślą o wszechstronnym rozwoju mieszkank i mieszkańców województwa warmińsko-mazurskiego przy fundacji powstał Mazurski Uniwersytet Ludowy. To placówka o charakterze nieformalnym, nastawiona na kontakt z przyrodą i budowanie relacji z drugim człowiekiem. Realizujemy w niej warsztaty nawiązujące do ludowej sztuki rzemieślniczej, m.in. wikliniarstwo i rękodzieło.

Organizujemy lekcje pszczelarstwa, podczas których uczymy zakładać własną pasiekę i pozyskiwać miód oraz inne produkty pochodzenia pszczelego. Warsztaty takie jak zielarstwo, hortiterapia czy ekologia pomagają lepiej zrozumieć niezastąpioną rolę natury w naszym życiu i uczyć czerpać z jej dobrodziejstw. Kraina Mazur to tereny o wyjątkowym rysie historycznym i kulturze powstałej z połączenia różnych narodowości, grup etnicznych, języków i wyznań. To bogactwo staramy się pokazywać

podczas warsztatów z mazuroznawstwa. Uczestniczki i uczestnicy zgłębiają wiedzę o mazurskich obyczajach, strojach i gwarze. Dowiadują się, jak dawniej gospodarowano na tych terenach.

Dożynki to obyczaj mający swoje korzenie prawdopodobnie w XVI wieku. Choć od tego czasu rolnictwo uległo wielu przemianom, to tradycja ta przekazywana jest kolejnym pokoleniom wraz z ojcowską ziemią, a sedno wspólnego świętowania niezmiennie stanowi dziękczynienie za pomyślne zbiory. Podczas wrześnieowych dożynek w Reglu nie zabrakło pięknych wieńców, występów zespołów

ludowych, a także stoisk przygotowanych przez poszczególne sołectwa, w tym takich, które powstały dzięki zaangażowaniu rodzin uczęszczających do Mazurskiego Uniwersytetu Ludowego.

Misją Fundacji Wsparcia Nauki i Biznesu jest podtrzymywanie dziedzictwa kulturowego regionu północno-wschodniej Polski. Z dużą dozą szacunku i uwagą czerpiemy nauki z bogactwa polskiej wsi. Cieszy nas, że możemy z bliska przyglądać się ludowym tradycjom – takim jak dożynki – a następnie być pośrednikiem w przekazywaniu wiedzy o mazurskiej kulturze zarówno ludności wiejskiej, jak i zamieszkującej miasta.

(...) tradycja ta przekazywana jest kolejnym pokoleniom wraz z ojcowską ziemią, a sedno wspólnego świętowania niezmiennie stanowi dziękczynienie za pomyślne zbiory.



WSPIERAMY POMYSŁOWE INICJATYWY



Marta Pótorczyk

Festiwal Literacki *Patrząc na Wschód*, I Złot Szlakiem Podlaskiej Brygady Kawalerii oraz Manewry Poszukiwawczo-Ratownicze Mazury 2022 – co łączy te przedsięwzięcia? Do każdego z nich dorzuciliśmy cegiełkę, wspierając je jako sponsorzy.

Organizowany przez Piotra Malczewskiego i Piotra Brysacza Festiwal Literacki *Patrząc na Wschód* to jedyny na skalę Polski wiejski festiwal literacki. W malowniczej Budzie Ruskiej nad Czarną Hańczą spotykają się pisarki

i pisarze, osoby związane z filmem, reportażem, podróżami, a także wszyscy ci, których pasjonuje kultura szeroko pojętego Wschodu. Między 11 a 14 sierpnia Buda Ruska tętniła życiem, kolorami, muzyką. Literackie spotkania zgromadziły blisko 3 tysiące osób! Idea ochrony dziedzictwa kulturowego północno-wschodniej części Polski jest nam bliska, dlatego z największą przyjemnością wsparliśmy te inspirujące spotkania.

Wrzesień to nie tylko nowy semestr w szkołach, ale i początek roku dla harcerzek

i harcerzy. 1 września w mazurskim Kowalewie rozpoczęła się czterodniowa harcerska impreza Hufca ZHP Pisz – I Złot Szlakiem Podlaskiej Brygady Kawalerii. Nie zabrakło historycznych inscenizacji, spotkań ze służbami mundurowymi czy biegów na orientację. Było też miejsce na wszelkie aktywności nierozzerwalnie związane z harcerstwem – spanie pod namiotami, ogniska, gawędy i wieczorne śpiewy przy akompaniamencie gitar. Harcerstwo to wspiane doświadczenie, przyjaźnie

na całe życie, nauka przydatnych umiejętności i wszechstronny rozwój młodych ludzi. Szczególnie te dwa ostatnie punkty wpisują się w misję naszej organizacji.

w Ełku ćwiczyli ramię w ramię, by w przypadku prawdziwych zagrożeń ich działania były jak najszybsze i odpowiednio skoordynowane. Byliśmy jednym z donatorów tego

i aktywizację lokalnych środowisk. Cieszymy się za każdym razem, gdy możemy wspomagać ciekawe inicjatywy tworzone przez ludzi z pasją dla innych pasjonatek i pasjonatów.



Na kilku zróżnicowanych epizodach opierały się tegoroczne Manewry Poszukiwawczo-Ratownicze Mazury. Organizatorzy z Fundacji Anikar przygotowali kilka scenariuszy zdarzeń, każdy w jak najbardziej realistyczny sposób odzwierciedlający sytuacje, z którymi na co dzień spotykają się służby ratownicze. Grupy poszukiwawcze, zespoły straży pożarnej, policji, wojska, ratowniczek i ratownicy oraz uczennice i uczniowie Centrum Edukacji Mundurowej

wydarzenia. Jesteśmy pewni, że między innymi takie ćwiczenia jak te pod hasłem "Razem bezpiecznie na Mazurach" kształtują sprawne schematy działania w rzeczywistości, wpływając na poprawę bezpieczeństwa mieszkanki i mieszkańców całego regionu.

Od początku swojej działalności kładziemy duży nacisk na to, żeby wypracowywane w przedsiębiorstwie społecznym dochody przeznaczać na szeroko pojętą działalność społeczną



Nagroda, którą podarowali nam: Warmińsko-Mazurska Chorągiew ZHP i Hufiec ZHP Pisz w podziękowaniu za wsparcie I Złotu Szlakiem Podlaskiej Brygady Kawalerii.

LEGENDARNY EŁK

Jak się ongiś w Ełku stołowano

Hubert Górski



H

istoria, położenie i ludzie
związani z Ełkiem

stanowią o jego bogactwie krajoznawczym, zarówno historycznym, jak i kulturowym. Odwiedzając poszczególne miejsca turysta ma możliwość zapoznać się z historią osób, które to miejsce tworzyły i tworzą. Ponadto istotnym elementem krajoznawczym jest tradycja duchowa i niematerialna wykształcona w poprzednich wiekach przez Mazurów, jak również przez napływowych mieszkańców po II wojnie światowej. Zaliczyć do niej można m.in.: kuchnię regionalną, zwyczaje i obrzędy oraz legendy.

Pierwsze ponad czterysta lat funkcjonowania Ełku jako miasta nie szczędziło mu zniszczeń wojennych, epidemii i pożarów. Ełk przypominał typową wieś „ulicówkę” – jego zabudowa rozciągała się wzdłuż skarpy nad jeziorem ełckim, dzisiejszego ciągu ulicy Wojska Polskiego.

Centralnym miejscem był plac targowy, który przez wieki był najważniejszym punktem miasta. Plac znajdował się na wysokości „dużego kościoła” i ciągnął się w stronę rzeki Ełk. Jest to okres, w którym ciężko mówić o turystyce jako takiej, jednak Ełk, który leżał na trakcie handlowym z Mazowsza do Wilna i do Królewca, przyciągał kupców i okoliczną ludność na

nadane przywilejami targi i jarmarki. W przywileju nadanym miastu w 1669 roku przez elektora Fryderyka Wilhelma zapisano, iż w Ełku istnieje 15 karczm z prawem ważenia i wyszynku piwa; zanotowano przy tym uwagę:

„niechże pozostaną przy swojej działalności, przywilejach i prawach, jakimi została każda z osobna uposażona, lecz ilość browarów i gospód nie powinna wzrosnąć (...).”

Pierwsza połowa XIX wieku to czas, w którym w Europie zaczęły kształtować się ruchy krajoznawcze. Fascynacja wędrowaniem przybrała m.in. formę skautingu. W Niemczech

wśród różnych ruchów powstał ruch wędrownych ptaków – Wandervogelbewegung. Jego działania kierowane były do młodzieży. Sposób podróżowania i poznawania był mocno związany z przyrodą i środowiskiem niezniszczonym przez człowieka. Noclegi organizowano w stodołach, ruinach zamków. Pierwsza informacja o zorganizowaniu przez ełczan spływu łodziami z Jeziora Ełckiego rzeką Ełk do wsi Maleczewo na południe od miasta pojawia się około roku 1846. Spływ został opisany przez Stanisława Achremczyka w monografii Ełku „Ełk – Dzieje Miasta”.

W połowie XIX wieku Ełk zaczyna przechodzić swoistą metamorfozę – niewielka miejscowość powoli oferuje mieszkańcom i przyjezdnym atrakcje spotykane w dużych miastach. W miejscowości zaczynają powstawać restauracje i hotele. Przyczyn tej sytuacji jest kilka, jednak to zupełnie inna historia...

Pierwsza w Ełku restauracja powstała około roku 1840 na północnym krańcu

ówczesnego miasta, w miejscu, gdzie dotychczas istniało pastwisko miejskie. Teren wokół restauracji zagospodarowano i przeznaczono do celów rekreacyjnych. Dziś w tym miejscu znajduje się Park Linowy. Dwa pierwsze ełckie hotele stanęły w okolicy dworca kolejowego i w ówczesnym centrum miasta.

*Bahnhofshotel, widok z końca XIX wieku;
Źródło: <http://sercemazur.pl>, dn. 30.05.2014 r.*



Zdjęcie przedstawia fragment placu przy dworcu kolejowym – w pierwszym planie Hotel Dworcowy (Bahnhofshotel). Hotel Königlicher Hof był drugim hotelem w Ełku. Zlokalizowany był przy ulicy głównej vis-à-vis kościoła ewangelickiego, obecnego Kościoła Najświętszego Serca Jezusowego.



Dziś w miejscu hotelu znajduje się skwer z ętką Rusalką. Oba obiekty zostały zniszczone przez Rosjan w styczniu 1945 roku.

W pierwszych latach wieku XX w mieście funkcjonują dwie restauracje: pierwsza, Figge's Garten, założona w połowie XIX wieku na cyplu nad jeziorem, druga w hotelu przy obecnej ulicy Wojska Polskiego. W okresie powojennym (po I wojnie światowej), w związku z nasileniem młodzieżowego ruchu krajoznawczego w Prusach Wschodnich, tworzono tzw. „gospody studenckie”, w których młodzież – po okazaniu legitymacji uczniowskiej lub studenckiej – mogła za darmo przenocować i zjeść posiłek (w Ełku również istniała taka gospoda, jednak ciężko jest wskazać jej dokładną lokalizację). W latach 30 XX wieku funkcjonuje pięć hoteli zlokalizowanych przy dwóch ulicach (jak w latach wcześniejszych), oferujących pokoje jedno- i dwuosobowe o łącznej liczbie miejsc noclegowych równej 157.

Kawiarnia Stamm's Terrassen, jako jedyna



Kawiarnia Stamm's Terrassen;
Źródło: <http://sercemazur.pl>, dn. 30.05.2014 r.

w przedwojennym Ełku, oferowała swoim gościom wypoczynek na tarasach z widokiem na Jezioro Ełckie. Jest najczęściej przedstawianym na pocztówkach lokalem istniejącym do roku 1945.

Kawiarnia Stamm's Terrassen;
Źródło: <https://elkinefoto.files.wordpress.com/>,
dn. 30.09.2022 r.



Po zakończeniu działań wojennych II wojny światowej Prusy Wschodnie przestały istnieć, a Ełk (Lyck) włączony został do Polski. Polacy nie wykorzystali istniejącej przed wojną infrastruktury turystycznej. W pierwszej dekadzie polskiego Ełku istniał jeden hotel i jedno letnie schronisko młodzieżowe oraz dwa lokale gastronomiczne – restauracja hotelowa i kawiarnia otwarta w październiku 1945 roku jako pierwszy polski lokal gastronomiczny.

W latach 60. XX wieku w mieście istniały cztery lokale gastronomiczne, w tym tylko jedna restauracja w Hotelu Turystycznym. Wówczas nastąpił za to znaczny rozwój bazy noclegowej. W mieście istniały dwa hotele, dwa domy wypoczynkowe, ośrodek z domkami kempingowymi i dwa schroniska młodzieżowe. Łączna liczba miejsc

noclegowych wynosiła 283, z czego 100 miejsc mieściło się w hotelach.

W latach 70. istniało 9 lokali gastronomicznych, w tym dwie restauracje (jedna hotelowa), dwie kawiarnie, cztery bary i jadalnia, zlokalizowane przy ulicach Wojska Polskiego i obecnej Armii Krajowej. W mieście zakwaterowanie znaleźć można w czterech hotelach, jednym domu wypoczynkowym, sezonowych domkach kempingowych oraz jednym letnim schronisku młodzieżowym.

Hotele zlokalizowane są w centrum miasta. Najpopularniejszymi obiektami z tamtych lat, wspominanymi do dziś przez mieszkańców Ełku były: restauracje Turystyczna i Kormoran – obsługująca klientów „dewizowych” oraz kawiarnia Bajka. Gdzie znajdowały się te konkretne miejsca i jakie są historie związane z nimi usłyszeć będzie można już za rok, podczas kolejnej edycji spacerów krajoznawczych „Poznaj Miasto z Przewodnikiem”. Do zobaczenia na szlaku!



POZNAJ MIASTO Z
PRZEWODNIKIEM

Bezpłatne
zwiedzanie Ełku

Na coroczną akcję zapraszają:

MAZURSKI
UNIWERSYTET
LUDOWY
W EŁKU

FUNDACJA WSPARCIA
NAUKI I BIZNESU

PRZEGLĄD

SOCIAL MEDIÓW



Fundacja Wsparcia Nauki i Biznesu
5 sie · 🌐

Pszczelarstwo to jeden z warsztatów, w których uczestniczą słuchaczki i słuchacze Mazurskiego Uniwersytetu Ludowego 🌱

🐝 W trakcie zajęć **Krzysztof Zamojski** omawia rasy i linie pszczoł, kalendarz prac pasiecznych czy różne rodzaje miodów. Jest okazja do spróbowania produktów pszczelich i wykorzystania ich do robienia świec czy mydełek. Jest też możliwość zbudowania wspólnymi siłami ula i domków dla dzikich zapylaczy.

🐝 Taka wiedza to podwaliny do rozpoczęcia przygody z pszczelarstwem i, być może, założenia własnej pasieki. Ale to też przede wszystkim nauka szacunku do natury, do pracy pszczoł i innych zapylaczy, dzięki którym mamy pokarm.

🐝 Co ciekawe, pszczoły obecne są na Ziemi od ponad 150 milionów lat. Miód wytwarzają niezmiennie według tej samej "receptury".

[Biuro Dialogu Społecznego i Pożytku Publicznego](#)
[Warmia i Mazury. Zdrowe życie, czysty zysk.](#)



👍❤️ 32

Udostępniono 3 razy



fundacjawnib



MAZURSKI
UNIWERSYTET
LUDOWY



fundacjawnib 📹 Kamera, akcja!

Jak to właściwie jest z tym Mazurskim Uniwersytem Ludowym? Czym się w nim zajmujemy, jak wyglądają warsztaty i jaka panuje podczas nich atmosfera? Odpowiedzi na te i inne pytania znajdziecie w naszym najnowszym filmie! O wrażenia i opinie pytałismy trenerki i sluchaczki MUL-u 🎤

#MUL #mazurskiuniwersytetludowy #projekt #projekty #warsztaty #fundacja #fundacjawnib #fundacjawnib #ngo #film #rozmowy #movie #uczestnicy #sluchacze #wywiad

1 września



KIM jesteśmy?

NASZA WIZJA

Jesteśmy organizacją pozarządową tworzącą zaangażowane społecznie przedsiębiorstwo.

Kierujemy się wartościami takimi jak partnerstwo, różnorodność i otwartość, bo wierzymy, że razem możemy osiągnąć nawet najbardziej nierealne cele. Staramy się, by wszystkie nasze działania obrazowały troskę o Warmię i Mazury, środowisko naturalne oraz ludzi, dlatego nie używamy plastikowych jednorazówek, czarno-białe dokumenty zamieniamy na te drukowane w ekologiczny sposób, a cały wypracowany przez Fundację zysk przekazujemy na aktywizację środowisk lokalnych i inicjatywy społeczne. Dobre pomysły zmieniamy w skuteczne działania!

NASZE CELE

Pragniemy być blisko ludzi, ich problemów, potrzeb i marzeń. Angażujemy się w działania, które mają realny wpływ na integrację lokalnej społeczności. Wspieramy rodziny zagrożone wykluczeniem, w których żyją osoby bezrobotne, z niepełnosprawnościami, seniorzy. Zależy nam na budowaniu społeczeństwa równych szans. Wsłuchujemy się w głos płynący z otaczających nas wspólnot oraz środowisk i traktujemy go jako ważny element kształtowania naszych działań. Jesteśmy zorientowani na rozwój lokalnej przedsiębiorczości i ekonomii społecznej. Bliskie naszym sercom są także inicjatywy promujące dziedzictwo kulturowe Warmii i Mazur. Edukujemy, krzewimy warmińskie i mazurskie zwyczaje, tworzymy i odbudowujemy miejsca pamięci. Chronimy od zapomnienia.

Do naszych celów zaliczamy też promocję turystyki i krajoznawstwa. Chcemy pokazywać innym magię i wyjątkowość naszego regionu. Zараżamy pasją do odkrywania Warmii i Mazur.

Śledź na bieżąco nasze działania:



www.facebook.pl/fundacjawnb



www.instagram.com/fundacjawnb

Przyjdź i dowiedz się więcej:

Fundacja Wsparcia Nauki i Biznesu

ul. J. H. Małeckich 3 lok. 2

19-300 Ełk

Godziny otwarcia: 08:30-16:30



Akademia **WNiB**
Centrum Kształcenia Ustawicznego



#WSPIERAMYTWÓJROZWÓJ